

Wiadomość wydrukowana ze stron: banki.wp.pl

Banki przestają dawać kredyty. Czy to gwóźdź do trumny naszego PKB?

2010-06-02 (07:27)

Osoby zainteresowane sprzętem RTV, AGD czy nowymi samochodami bardzo często odchodzą z kwitkiem. Powód? Banki odrzucają coraz więcej wniosków kredytowych - pisze "Dziennik. Gazeta Prawna".

Sieci handlowe odczuwają to najbardziej, gdyż tam nawet połowa wniosków o kredyt na sprzęty domowe jest odrzucana. Przekłada się to na spadek sprzedaży w branżach - przykładowo sprzedaż na rynku RTV/AGD w 2009 roku zmniejszyła się o 2 proc.

Ograniczenie w dostępności do kredytów to również problem dla sprzedawców samochodów. Na razie dotyczy to jednak głównie samochodów droższych.

Zobacz: "Kredyt? Tylko w lombardzie" »

Sprzedawcy boją się, że po wprowadzeniu rekomendacji T w bankach, również rynek popularnych samochodów się skurczy. A to dopiero początek. Ze strachu przed ograniczaniem kredytowania drżą także branże turystyczna, budowlana i meblarska.

Zdaniem Piotra Bielskiego, ekonomisty Banku Zachodniego WBK, mniejsza skłonność do udzielania kredytów konsumpcyjnych przez banki może ograniczyć możliwości konsumpcyjne gospodarstw domowych i bezpośrednio wpłynąć na popyt wewnętrzny. - Jednak warunki udzielania kredytów banki zaostrzyły już wcześniej, a rynek nie odczuł tego zbyt mocno - dodaje. - Poza tym pozytywne sygnały z rynku pracy pokazują, że to, czego nie kupimy na kredyt z banku, będziemy mogli kupić za własne zaoszczędzone pieniądze - tłumaczy Piotr Bielski.

W podobnym tonie wypowiada się prof. Stanisław Gomułka, główny ekonomista Business Centre Club. - Do tej pory banki chętniej udzielały kredytów gospodarstwom domowym niż przedsiębiorstwom - zauważa. - Zmieni to na pewno wydana przez KNF rekomendacja T - mówi, dodając jednak, że nie należy przeceniać wpływu kredytów konsumpcyjnych na gospodarkę. - Na Zachodzie ich przyrost i znaczenie dla wzrostu gospodarczego są o wiele większe niż w Polsce - uspokaja.

Zdaniem Elżbiety Mączyńskiej z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, w ekonomii wszystko ma znaczenie, a pieniądze, również pochodzące z kredytów konsumpcyjnych, to krwiobieg gospodarki. - Kredyty konsumpcyjne to są środki pobudzające gospodarkę. Jeśli gospodarstwo domowe nie dostaje kredytu, to zwiększa się bariera popytu - mówi Elżbieta Mączyńska. Zaznacza jednak, że kredyt trzeba spłacić, ale jest on jednorazowym, silnym zastrzykiem gotówki dla gospodarstw domowych. Spłacamy zaś w ratach i tylko w tym przypadku może spaść popyt wśród gospodarstw domowych właśnie spłacających zobowiązania. - W pewnym uproszczeniu możemy powiedzieć, że kredyt kreuje popyt - kwituje.

(WP/Dziennik Gazeta Prawna)